№. 245. w Poniedziałek dn. 20. Października 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Poznań, dnia 20. Października.

Sejm tegoroczny w Galicyi. — Po raz pierwszy rozbudziło się życie polityczne i w téj części dawnéj Polski, zostającéj pod berłem cesarstwa austryackiego. Rząd to patryarchalny, nie lubiący zmian i reform społecznych, bo w nich szczęścia ludów swoich nie upatruje. Całą więc zwraca uwagę, na utrzymanie dawnego stanu rzeczy, a nowym ideom czasu, jako szkodliwym przystępu nie daje. Opinia publiczna wszakże i tu cudów dokazuje. Rząd w Węgrzech do najliberalniejszych skłonił się instytucyi, a kwestya uwłaszczenia włościan, która dziś w Galicyi jest na uściech wszystkich, zamieniła dotychczasowy sejm kilkadniowy i zwykle na uchwałach kilku propozycyi rządowych ograniczający się, na żywotniejsze obrady stanowe, które się do 14 dni przeciągnęły.

Piszą nam ze Lwowa pod dniem 5. Października r. b.: Sejm postulatowy rozpoczął się tego roku 15. Września i trwał przez dni 14, więc o ośm dni więcéj jak zwykle.

Propozycya Podmarszałka sejmowego p. Wasilewskiego wzniecona na sejmie w roku 1843.: »aby Najjaśniejszego cesarza prosić o zwolnienie niektórych stosunków między panem a włościaninem« główną była treścią rozpraw. Najjaśniejszy pan przyjął był w owym czasie tę prożbę z uwzględnieniem, ale chciał wyraźnie od Stanów wiedzieć, w czem zwolnienie to miało nastąpić. W skutek téj Najjaśniejszego Pana odpowiedzi wzięto na sejmie w roku 1844. okoliczność tę pod obradę, i tajny radzca hr. Alfred Potocki uczynił wniosek, aby poddanym przyznać na własność posiadane przez nich grunta i księgi hipoteczne zaprowadzić. Wnosił więc, aby zanieść prożbę do Najjaśniejszego pana, iżby zezwolić raczył na wybór komissyi z członków sejmowych, którąby się wypracowaniem stósownego do okoliczności projektu zajęła. Wniosek ten, stał się uchwałą sejmową.

W odpowiedzi sejmowéj z dnia 11. Marca r. b. Najjaśniejszy Pan polecił oznajmić stanom swoje zadowolnienie za uczynioną propozycyę do tronu i zezwolił, aby z grona sejmujących stanów wybrano do komissyi z każdego obwodu po dwóch deputowanych, i żeby komissya ta łącznie z prokuratorem komory i delegowanym ze strony rządu urzędnikiem w celu strzeżenia praw dóbr rządowych i funduszowych, ułożeniem projektu do regulacyi stosunków włościańskich, niezwłocznie się zajęła. W skutek téj najwyższéj uchwały, przystąpiono do wyboru 36 członków i komissya ukonstytuowaną została.

W dalszym ciągu kwestyi przedsięwzięto prosić Najjaśniejszego Pana osobnym adresem, aby przyznanie własności gruntowéj włościanom wtedy nastąpiło, gdy Najjaśniejszy Pan na rozdzielenie gruntów, zezwolić raczy. Wniosek ten przyjęty został większością 110 przeciw 20 głosom.

Stan położenia nieszczęśliwych powodziami dotkniętych, był drugim przedmiotem narad sejmu. Xiążę Leon Sapieha uczynił wniosek, by prosić Najjaśniejszego pana, aby 2 miliony ze skarbu publicznego na wsparcie powodzią dotkniętych sposobem pożyczki przeznaczyć kazał; a jeżeliby skarb w obecnéj chwili nie był w możności taką sumą rozporządzić, aby rząd zanegocyował odpowiednią pożyczkę. Strony biorące zapomogę, zwracać ją obowiązane będą ratami przez pewny szereg lat. Na pokrycie zaś od téj sumy płacić się mających procentów, stany ofiarują naprzód z funduszu śpichlerzowego sto tysięcy, a z funduszu domestykalnego wypłacą rządowi w dziesięcioletnich ratach cztery kroć sto tysięcy. I tę także propozycyą sejm przyjął.

Ze strony rządu przedłożono stanom smutne położenie dróg komunalnych, i wynikające ztąd nietylko dla handlu wewnętrznego przeszkody, ale także zniszczenie pociągów włościańskich przy przewozie produktów gospodarskich. Rząd postanowił zająć się budową tychże dróg, jeżeli stany przyczynią się także z swéj strony, opłacając na ten cel do skarbu 10 procentów od podatków stałych na teraz opłacanych. Lubo ofiara ta w chwili, gdy niemal wszystkie okolice kraju rozlicznemi i bardzo dotkliwemi dotknięte są klęskami, zbyt uciążliwą się widziała, wszelako, aby okazać swoją uległość rządowi w sprawie obchodzącéj dobro ogółu, stany sejmujące do propozycyi rządu przychyliły się.

Rozprawy sejmowe przeszły potem na projekt rozszerzenia hipoteki dóbr, które przystąpiły do towarzystwa kredytowego. Szacunek dóbr prywatnych jest u nas dotąd nieuregulowany, z tego powodu niektóre dobra małą tylko mogły uzyskać pożyczkę. Uczyniono więc wniosek: prosić Najjaśniejszego pana, aby raczył upoważnić instytut kredytowy, iżby tak tym,

POGLĄD W STOSUNKI RELIGIJNE AMERYKI PÓŁNOCNÉJ.

—

(Dokończenie.)

Shakers.

Jak w kraju oświaty i zupełnéj wolności sumienia największa niedorzeczność przyjąć się, i zwolenników znaleść może, dowodem tego najoczywistszym sekta *Szakerów*. Professor Buettner przytomny na ich nabożeństwie, tak je opisuje. »Zebrało się nas wielu ciekawych z Cleveland i z okolicy, aby się przypatrzyć niedzielnemu nabożeństwu Szakerów. Zajęliśmy miejsca po ławkach w domu na ich zebranie urządzonym, a gdy godzina nabożeństwa wybiła, zaczęli się gromadzić wyznawcy płci obojéj; mężczyzni jedni bez surdutów, tylko w westkach szarych kroju staroniemieckiego, rękawy koszul schodziły do saméj dłoni. Ci co w surdutach przyszli, pozdejmowali je i popowieszali na kołkach. Włosy na przodku krótko podstrzyżone, z tyłu spadające na ramiona. Zasiedli jednę stronę sali. Po drugiéj rozsiadły się kobiety. Czapki z białéj bawełniannéj tkaniny, wszystkie jednego kroju, tudzież chustki białe do nosa związane w kokardę na lewém ręku, odznaczały ich stroje skromne i bez przysady. Cisza największa panowała. Starszy z mężczyzn, rozebrany tak, jak inni, wystąpił, obrócił się do nas obcych, i prawił nam o nieskończonéj miłości Boga, i posłuszeństwie, jakie mu ludzie winni. Aż do tego miejsca rzecz była bardzo rozumna i chrześciańska. Ale teraz przeszedł na właściwe tema. Zaczął nam dowodzić, że tylko oni, wybrani Boga, pełnią to posłuszeństwo, albowiem krzyżują ciało swoje, jego chucie i namiętności; oni tylko wypełniają przykazanie Zbawiciela, wyrzekając się wszelkich uciech tego świata, a nawet małżeństwa. Synowie tego świata szydzą i naśmiewają się z nich, ale to szyderstwo prawego wyznawcę nie obchodzi, bo on, uczyniwszy rozbrat z uciechą tego życia, które przemija, zyskał nie tylko tu spokojność duszy, ale i szczęśliwość wieczną w owych sferach, gdzie ich matka Anna mieszka, i swoich dzieci wygląda. »Czyż nie prawda — zapytał się mówca braci i siostry, — że czujecie się teraz, jako wybrani Boga, wiele szczęśliwszymi, niżeli w on czas, gdyście do świata i jego uciech należeli?« — Ze wszystkich stron dały się słyszeć głosy potwierdzenia i dziękczynienia Bogu. Tu mówca raz jeszcze obrócił się do nas, zachęcając nas, zepsute dzieci świata, abyśmy, tak jak oni, umartwili żądze nasze i krzyżowali cielsko nasze, albowiem »roskosze tego świata przeminą, i tylko ten zostanie na wieki, kto pełni wolę Boga« — Tak zakończył mówca kazanie. Zaczęto odstawiać i zestawiać ławki, i rozpoczęło się właściwe nabożeństwo, składające się z tańca, mającego być naśladowaniem owego tańca Dawida przed arką przymierza, który się tak Bogu podobał. Zrobiły się dwa koła. Osobno tańczyli mężczyzni, osobno niewiasty. Oparli się we dwa rzędy o ściany przeciwległe, zaczęli śpiewać pieśń jakąś monotonną i bez melodyi, poklaskiwać dłońmi do taktu i tak posuwały się dwa rzędy w podskokach naprzeciw sobie. Za zbliżeniem się do siebie, wracali, tańcząc tyłem, i dopiero na miejscu z wielką zręcznością każdy obracał się w kołko. W tym samym sposobie trwał taniec daléj. W kole kobiecem dwa dziewczęta padły i dostały konwulsyi, bo duch zstąpił na nie. Z dobry kwadrans trwała ta tańcząca uroczystość, po czem, po wzajemnych sobie czynionych ukłonach, w największéj cichości rozeszli się wszyscy do domów.«

Sekta Szakerów odrzuca małżeństwo, odwołując się do I. listu Św. Pawła do Koryntyan rozdz. VII., tudzież do I. listu Św. Piotra I. 22.23. Mężczyzni i kobiety mięszkają osobno. Gdy żonaty przystępuje do

którzy już przystąpili do towarzystwa kredytowego, równie jak i tym, którzy przystąpić dopiero zamyślają, pożyczka o 10 prC. podwyższoną została. Wniosek ten z aklamacyą przyjęto.

Wzniecono także na nowo kwestyą języka polskiego, aby został więcéj w zakładach naukowych i w niektórych dykasteryach rządowych upowszechnionym, ale że nie wyszła jeszcze stanowcza odpowiedź na poprzednio już przez Stany podaną prożbę, postanowiono cierpliwie oczekiwać postanowienia w téj mierze Najjaśniejszego pana. (dal. ciąg nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, d. 13. Paźdz. — (Dalszy ciąg ustawy o stypendyach dla młodzieży królestwa polskiego):

20) Stypendyści nie okazujący dostatecznych postępów w 2ch półrocznych kursach, przechodzą na własne utrzymanie, na zasadzie osobnego w każdym razie wyrzeczenia ministra oświecenia narodowego. 21) Dla przyczyn na uwagę zasługujących, mogą oni być pozostawiani w jednym kursie nad czas zakreślony, nie więcéj jednakże jak raz jeden w ciągu całkowitego kursu uniwersyteckiego. 22) Stypendyści korzystający z dobrodziejstwa, w artykule poprzedzającym wyszczególnionego, nietylko nie mogą być uwalniani od obowiązku służenia rządowi oznaczonéj liczby lat, za otrzymane ukształcenie, ale nadto do wyznaczonego im czasu wysługi dodaje się jeszcze lat dwa. 23) Stypendyści pedagogiczni, powołani do obowiązków nauczycielskich w okręgu Warszawskim, otrzymują nadto po rub. sr. 30., który to wydatek zasygnowany być ma z ogólnego funduszu stypendyjnego, a w niedostatku takowego, z nadzwyczajnych funduszów okręgu. — O uczniach otrzymujących wsparcie na koszt podróży: Uczniowie otrzymujący wsparcie na koszt podróży, pobierają nauki w wyższych zakładach naukowych cesarstwa, stósownie do ogólnych zasad, z obowiązkiem ukończenia całkowitego kursu w obranym przez nich wydziale lub części wydziału, i ulegają w czasie właściwym ustanowionym examinom. 25) Celującym z pomiędzy uczniów otrzymujących wsparcie na koszt podróży, według uznania Namiestnika Królestwa, może być udzielone, po ukończeniu kursu nauk, premjum w ilości 100 rub. sr., z funduszu stypendyjnego. Nadto, w razie jeżeli będą mieli chęć wejść w służbę cywilną Królestwa, dane im będzie pierwszeństwo przed innymi, którzy nie pobierali nauk w wyższych zakładach naukowych cesarstwa. 26) Uczniowie otrzymujący wsparcia na koszt podróży, którzy zechcą wrócić do królestwa przed ukończeniem kursu, lub nie złożą należytych examinów, wyjąwszy przypadki choroby, utracają prawo do wsparcia na podróż powrotną. 27) Kurator okręgu naukowego Warszawskiego obowiązany będzie utrzymywać listy, tak stypendystów jako też i innych uczniów królestwa, którzy ukończyli kurs nauk w wyższych zakładach cesarstwa, i okazywać im zależną od niego opiekę. Listy takowe, z wyszczególnieniem gdzie który z nich został pomieszczony, przedstawiane być mają przy corocznych sprawozdaniach ministrowi oświecenia narodowego. (Dok. nast.)

Z nad granicy Królestwa Polskiego. — Kiedy kwestya edukacyjna we Francyi i Anglii, tak żywy budzi interes; kiedy tylu mężów stanu, uczonych i gorliwych o ukształcenie przyszłych pokoleń, które po nas rząd świata obejmą, w tym przedmiocie ściera swe zdania, i podaje plany na różnych widokach i zasadach oparte, kiedy po wytrąceniu edukacyi z rąk zgromadzeń duchownych mniéj więcéj ku osobistym widokom i celom nieodpowiadającym wymaganiu wieku, kierujących młodzież; najmniejsza zmiana instrukcyi szkolnéj na zachodzie, nie obędzie się bez ważnych narad, sporów i gruntownéj rozwagi, — w Królestwie Polskiém przeciwnie, reformy wsteczne, usiłujące powstrzymać wyrywający się naprzód duch narodu sypią się, jak z puszki Pandory. A lubo wszystkie, jako dzieło jednéj chwili, jednego podszeptu, są tymczasowe i dorywcze, przecież celem ich postrach i ciemnota. Od r. 1832. już to czwarta czy piąta reforma szkół, ale najfatalniejsza jaka Polsce narzuconą została. Pogloska o niéj krążyła od niejakiego czasu, ale nie chciano jéj wierzyć — wszystko miał rozwiązać przyjazd do Warszawy znakomitego, wysokiego urzędnika rossyjskiego. — Ale wiadomość o śmierci bezdzietniego brata w Moskwie, odwlekła jego przybycie; pilniéj mu było jechać dla zagarnięcia milionowego spadku, jak zaspokoić gorączkowe oczekiwanie narodu, dla uspokojenia którego przedłużono wakacye szkolne na miesiąc. Po bezskutecznym upływie tego czasu przystąpiono do zapisów uczniów podług warunków i zasad następujących. Każdy uczeń nie wylegitymowany z szlachectwa płacić obowiązany składki szkolnéj rocznie po złotp. 300, — każdy zaś wylegitymowany obowiązany wykazać przy zapisie dyplom szlachectwa i opłacać ma rocznie 60 złotp.

W tém rozwiązanie kursów prawnych, przed kilku laty założonych, i zaledwie dojrzewać się zaczynających, było gromem dla osłupiałéj stolicy, a stu uczniów, już zapisanych, rozszedłszy się po kraju, donieśli o przyjeździe oczekiwanego dostojnego urzędnika. Głównem powodem owego zniesienia kursów, była obawa, iżby uczniowie w nich nie korzystali więcéj, jak w uniwersytetach rossyjskich, do których obecnie młodzież udawać się będzie zmuszona.

Zresztą system zamykania szkół jest ulotnym tego rządu środkiem, doświadczyły tego uniwersytety w Wilnie, Kijowie, gimnazya w Kielcach, Łukowie, Sejnach, szkoły wydziałowe w Włocławku, Pinczowie i t. d. Co do reformy te głównie zasadzają na się tém, iż nie liczne szkoły podzielone jeszcze na filologiczne i techniczne czyli realne, ostatnie z dążnością handlową i przemysłową rólniczą, i polecono plan taki bezwłocznie w wykonanie wprowadzić. Łatwo pojąć, ile zamięszania sprawiła tak nagła zmiana, ile, że opłaty dla nieszlachty, mianowicie w szkołach filologicznych, znacznie zwiększono, aby tym sposobem nie wylegitymowanym, drogę do urzędów wyższego ukształcenia zamknąć. Idzie tu głównie jak widzimy, o oddzielenie stanów, które wspólne nieszczęście za bardzo zbliżyło do siebie, o wydalenie niepatentowanych od uczestnictwa wyższego wychowania, do którego ma być przypuszczona sama heroldyczna Kasta. — Nowa ta reforma przypomina sposób tworzenia muzyki w wojskach rossyjskich, — nie możemy się wstrzymać, aby go tu nie przytoczyć: kiedy dowódzca pułku, z rekrutów sobie przystawionych przeznacza mniéj pozornych na muzykantów, i każdemu daje pierwszy lepszy instrument, pałki dokażą reszty, i harmonią wybiją. Dziś każdy ojciec familii, czyż nie będzie owym pułkownikiem? przeznaczając owo dziecię, wprost na technika, kupca lub fabrykanta, nie poznawszy jego zdolności, ani usposobienia w gimnazyach przygotowawczych, gdzieby w zasadnich naukach kształcić się i do pewnego oznaczonego stanu upodobania nabrać mogli.

Wolne miasto Kraków.

Kraków, d. 11. Października. — Dzisiejsza gazeta krakowska donosi, iż cesarz rossyjski tegoż dnia o godzinie $12\frac{1}{2}$ przejeżdżał przez Kraków, udając się przez Wiedeń do Włoch.

F r a n c y a.

Paryż, d. 13. Października. — W biurach ministerstwa wojny powia-

---

nich, rozłącza się zaraz z żoną, a i dzieci rozdzielone wedle płci. Anna Lee albo Lesse, kobieta excentryczna, która 1774. r. z Anglii do Ameryki przybyła, i w okolicach Albany osiadła, założyła pierwszą gminę Szakerów, nazywając ją, co dotąd jest w używaniu »rodziną« Dziś kilkadziesiąt liczą rodzin, a liczba członków wynosi około 4000. Bliższe szczegóły życia owéj osobliwéj kobiety nie są wiadome. Jéj wyznawcy nazywają ją matką Anną, twierdzą, że ją wybrał Bóg, jako drugą niewiastę, przez którą się miało stać zbawienie świata; że ona założyła prawdziwy kościół Chrystusa na ziemi, i że państwo tysiącoletnie od niéj bierze początek; że nakoniec ona to jest, o któréj przepowiada Jan Św. w objawieniu rozdz. XII. »I ukazał się znak wielki na niebie: niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jéj nogami, a na głowie jéj korona z gwiazd dwunastu i t. d. Wierzą, że matka Anna wciąż się nimi opiekuje, i przesyła im rozkazania *(gifts)*. Osoby pobożne wpadają w zajmanie, po poprzednich gwałtownych kurczach, i kiedy ciało tu na ziemi tarza się i obumiera, duch unosi się do nieba do matki Anny, i przynosi od niéj dla dzieci przestrogi i polecenia, lub pozdrowienia. Ciekawie obstępują inni wracających do zmysłów, a ci im powiadają co widzieli i słyszeli. Prozaiczne wszakże i małoznaczne jest to orędzie z tamtego świata n.p. »Matka Anna ręką w piersi uderzyła, zapewniając was o swéj miłości« — »matka powiedziała, że jak ci obcy goście skromnie się zachować nie będą, nie wyjdą żywo z domu.« — »Matka powiedziała żeśmy niegrzeczne dzieci, i że się musimy poprawić« i t. p.

Kto przystępuje do rodziny Szakerów, oddaje jéj cały swój majątek. Przełożeni tym majątkiem wspólnym rozporządzają, i każdy im musi być posłusznym. Występujący nie ma już prawa do dawnego majątku. Biblią szanują, jako pismo Boże, ale powiadają, że jest za ciemne i za głębokie dla dzieciątek Chrystusa *(babe of Christ)*. Ich przełożeni spisali dla tego dodatek do biblii, obejmujący naukę ich kościoła, i cuda matki Anny. Dodatek ten nosi tytuł: drugie objawienie się Chrystusa.« Oni się uważają za pośredników między Bogiem i gminą wiernych, słuchają spowiedzi i utrzymują wiarę, że wiedzą o wszystkiem, i że nic przed nimi zatajonem być nie może; szpiegostwo przez nich szerzone pomaga im w durzeniu łatwowiernego ludu; leczą przez dotykanie rąk i t. p. Aby zaś nikt nie śmiał wątpić o ich władzy i mocy nad ludem, w katechizmie stósowne do tego podają przepisy. Przytaczamy niektóre z nich: Nie wolno spisywać tego, co Starsi powiedzą; — nie wolno zaglądać w sprawy Starszych; — nie wolno o tém mówić, co Starsi polecili; — nie wolno ani pisać, ani pisanego, ani drukowanego czytać, tylko za pośrednictwem Starszych; — nie wolno grzesznemu, nie wyspowiadawszy się wprzody grzechu, wchodzić do kościoła; — nie wolno podróżować bez woli i wiedzy Starszych; — nie wolno posiadać pieniędzy; — nie wolno bratu i siostrze na sam się znajdować, ani bez trzeciéj osoby wyjeżdżać, lub wstępować po schodach; — nie wolno po wieczornéj modlitwie wychodzić z domu; — i t. p.

Nazwisko ich znaczy właściwie drzenie. Jedni to odnoszą do drzenia przed oblicznością Boga, inni do tańca, inni jeszcze do słów pisma Św. *I will shake all nations and the desine of all nations shall come*, które są zasadą ich wyznania. Są to zresztą wyborni gospodarze, rólnicy, ludzie poczciwi i wstrzemięźliwi. Grunta są podzielone na włościaństwa po 500 akrów, na każdem włościaństwie żyje rodzina do 80 osób obojéj płci wynosząca Natrafiamy na nich w Kolumbii, w Nowym Yorku w New-hampshire, w Connecticut, Kentucky, Ohio, Indiana i indziéj. Majątek w gruntach wynosi blisko miliona dollarów. Póki żyła matka Anna, która musiała być znakomitą kobietą, sekta Szakerów

dają, że cesarz marokański ofiarował się władzom francuzkim w Oranie do współdziałania naprzeciw Abdel Kaderowi.

Ministerstwu wojny ma być otworzony kredyt na wyprawę przeciw Abdel Kaderowi. Wojska przeznaczone do Oranu nie opuszczą Francyi przed 20. Października, a więc wyprawa ta rozpocznie się dopiero w Listopadzie.

Dziwném jest zjawiskiem list marszałka Bugeaud z Excideuil pisany prywatnie do prefekta departamentu Dordogne. Wydrukowano go w Conservateur de Dordogne. Excideuil 6. Października. Mój kochany prefekcie! Dowódzca szwadronu Rivet przywozi mi nie dobre wiadomości z Algieru. Armia i mieszkańcy żądają mnie głośno. Mogę narzekać, że rząd mnie opuścił i wystawił na pociski prasy i inne, iż mnie nie upoważnił do wyprawy na Kabylię i do wykonania moich zasadowych idei. Pod innemi warunkami nie byłbym wrócił. Teraz wypadki naglą, nie mogę spierać się o warunki, bo grozi niebezpieczeństwo. Postanowiłem przeto pojutrze udać się na miejce przeznaczenia. Proszę cię prefekcie przysłać mi cztery konie pocztowe, które mnie powiozą do Periguex. Poświęcę ci potém półgodziny, aby cię objaśnić względem położenia rzeczy w Algierze. Tu tylko słów kilka. Abdel Kader wpadł do zachodniéj części prowincyi Oranu, osadę w Dzsemma wyciął, straciliśmy pułkownika, dowódzcę szwadronu, dowódzcę batalionu, wszystkich oficerów kolumny i 400 żołnierzy. Generał Cavaignac uwiadomiony o zbliżaniu się Abdel Kadera i powstaniu pokoleń ruszył nad brzegi Tafny i stoczył dwie żwawe bitwy, których wypadek jeszcze nie wiadomy. Tyle pewna, że wrócił do Tlemsenu. Powodzenie to wielkie Abdel Kadera całą prowincyą pobudzi do powstania. Z naszéj strony wielkie błędy popełniono. Oznaki buntu w wielu miejscach pojawiły się. Generał Bourjolly nie był w stanie utłumić powstania nad rzeką Mina, przeto się rozszérzyło po sąsiedztwach. Obawiać się należy, że nas przykra czeka wojna. Wypadki niestety usprawiedliwiają mój opór przeciw systematowi cywilnéj administracyi, która osłabiła armią, powiększając szeregi cywilne. Serce pęka, widząc tyle nieszczęścia, tyle obłąkania u rządu i u prassy, któréj więcéj ulegamy, aniżeli nam się zdaje. Marszałek książę Isly.« Pan Marcillac prefekt departamentu Dordogny powołany został przez ministra spraw wewnętrznych do Paryża, z powodu zapewne ogłoszenia drukiem tego listu.

Nasze gazety opowiadają wiele rysów odwagi i zimnéj krwi poległego dowódzcy batalionu Perragnaj. W jednéj bitwie, jeszcze za Napoleona, kiedy kompania jego pod ogniem bateryi nieprzyjacielskiéj rotami padała, Perragnaj stał na miejscu, dając piękny przykład wytrwałości. W tém pada granat obok niego, on bierze cygaro, zapala je u palącego się granata i niedługo potém zinka w dymie. — Kiedy obłok dymu uleciał, kapitan stał na miejscu, nietknięty od granatu, który pękł przed chwilą. Przy szturmie jednéj reduty zatknął Perragnaj horągiew swoją na wale nieprzyjacielskim, w tém wola jego przyjaciel: zejdź szybko z wału, bo cię śliwka ugodzi! Dostałem nią, rzekł on, opierając się na drążku chorągwi — ale nie mów o tém nikomu, bo nikt by nie poszedł za mną. W rzeczy saméj dostał kulą w piérś, i stał tak długo, aż wzięto redutę.

Journal des Débats umieścił manifest, któren wydano podczas ostatnich zaburzeń we Włoszech i w którym rokoszanie potrzeby i żądania Włoch wypowiadają. Naprzód jest mowa o administracyi kraju przez osoby cywilne i ograniczeniu duchowieństwa na służbę Bożą.

A n g l i a.

Londyn, d. 8. Października. — Na przedwstępném zgromadzeniu odbytém w Liverpoolu przed kilku tygodniami w celu zjednoczenia wszystkich wyznawców chrześciaństwa, pod rozmaitemi formami postanowione, aby na przyszłą zimę zwołanym został wielki powszechny meeting do Londynu, na którym każdy nań składkujący znajdować się może. Dwunastu czy trzynastu duchownych anglikańskiego kościoła w konferencyi téj miało udział. — Do Llyod nadeszła wieść z Limy, iż wiele okrętów wojennych, angielskich i północno-amerykańskich z opieczętowanemi rozkazami wypłynęło z Walparaiso. Statek »Cormoraut« odpłynął ztąd na dniu 25. Lipca z depeszą do Anglii. — Angielskie towarzystwo kolei żelaznéj madrycko-walencyjskiéj złożyło już w banku angielskim przepisaną kaucyę w summie 30,700 funt. szt.

Dr. Murphy rzymsko-katolicki dziekan Korku w towarzystwie innych duchownych wyjechał do Rzymu celem złożenia papieżowi swojego hołdu. Są to, powiada dziennik miejscowy, odwiedziny czysto etykietalne; innym wszakże zdaje się, iż podróż ta ma związek z bilem o kolegiach irlandzkich, z powodu którego między pralatami Irlandyi rozdwojenie opinii powstało, tak iż za konieczność uznano, kwestyą tę przedłożyć najwyższéj władzy kościoła. — Standars zamieścił temi dniami następujące, jak je zowie Spectator, prorocze przepowiednie: »Zarząd Sir Roberta Pil niezasypia spraw Irlandyi, badawczém spojrzeniem śledzi on każde poruszenie Repilerów. Nienarzucamy czytelnikom przekonania naszego, sądzimy wszakże, iż jeśli podżegacz (O'Connell) będzie daléj tak postępował, pierwszy krok przeciw niemu będzie krótki, surowy i stanowczy (short, sharp, and decisive).« — W północnéj Irlandyi, w Belfast i Armagh odbywają się ciągle zgromadzenia nowo utworzonego związku oranżystowskiego, a teraz nawet odbywają się potajemnie. Mianowani naczelnikami związku są: pułkownik Verner, Wielki mistrz; — pułkownik Blacker, zastępca; M. W. Knox Esq., główny podskarbi; wieleb. Dawid Babington, arcykapłan; — wieleb. H. Burdett zastępca; A. Paton Esq. i Hr. J. Hamilton, sekretarz jeneralny i jego zastępca.

D a n i a.

Kopenhaga, d. 4. Października. — Dzisiejszy numer dziennika Facdreland donosi: Wczorajszy numer dziennika naszego zabrano. Zawierał on całkiem wiarogodny referat mowy Króla do professorów w Kiel, do któregośmy ani jednéj uwagi nie dodali, któraby była mogła być powodem do zabrania gazety. Własne więc słowa królewskie odważył się skonískować radzca sprawiedliwości Reiersen. Że czegoś podobnego odważył się dopuścić urzędnik podrzędny, nie biorąc na się obowiązku odpowiedzialności; że stało się to już po raz drugi, chociaż sąd najwyższy udzielanie mów królewskich oświadczył za prawne — o czem też żaden człowiek rozsądny nie może powątpiewać — wszystko to utwierdza w nas przekonanie o wielkiéj potędze naszéj biórokracyi.

H o l a n d y a.

Haga, dnia 3. Października. — Policya tutejsza rozkazała zabrać ze wszystkich miejsc publicznych tygodniki: Oejavaer, Ontwaakte Leeuw i Haagsche Miniateur. Drukarnie tych pism opieczętowane zostały tak, iż w Sobotę wyjść one nie mogły. Przeciw pismom tym wytoczone zostaną kroki sądowe.

N i e m c y.

Z Karlsruhe piszą pod d. 9. Paźdz. do gazety augsburgskiéj: W numerze 280. gazety pańskiéj umieszczono wiadomość, jakoby poseł angielski dla członków konferencyi celnéj wyprawił świetną ucztę, co zaprawdę obrót jaki konferencya ta wzięła, uzupełniło by godnie. Poseł angielski przybył tu rzeczywiście ze Stutgardu i zaprosił członków konferencyi na ucztę, która

---

kilkanaście tysięcy liczyła. Po jéj śmierci (1781) zmniejszała się coraz bardziéj. Liczba starszych czyli przełożonych wynosi 45.

Wszystkie sekty i kościoły, o którychesmy dotąd mówili, wyszły z łona Kalwinizmu i obejmują po największéj części ludność wychodźtwa Angielskiego, Szkockiego i Irlandzkiego. Pozostaje nam jeszcze mówić o luterskim i ewanielickim kościele niemieckim, tudzież o katolikach w Ameryce, o czem w osobnym artykule.

(Nadesłano.)

Ideały Komunizmu. Pod tym napisem zamieściła Gazeta Poznańska w numerze 239. na rok bieżący niektóre piękne uwagi nad doktrynami komunistów. Do tych liczymy szczególniéj jéj obronę indywidualności pojedyńczych ludzi, familii, rodów i narodowości, które zwolennicy komunizmu zwykle znoszą na korzyść kosmopolityzmu, rozumiejąc, że tem ludzkości pomoc przyniosą. — Gruby ich w tem błąd rzeczony artykuł dostatecznie wykazał, dodamy tylko, że trzebaby wprzód zmienić naturę ludzką, nimby po zniesieniu indywidualności, pojedyńczy człowiek, ród, lub naród mógł być szczęśliwym. Podobne zniesienie uważamy jako extrem teoryi komunistycznéj, który jako taki jest błędny, a zastósowany do życia, gdyby to było podobne, zaciemiłby w człowieku miłość bliźniego i wiele innych uszczęśliwiających go uczuć. — Oświadczając się za komunizmem, nie rozumiemy bynajmniéj obierać nikogo z własności, chcielibyśmy tylko otworzyć do niéj przystęp w użytkowaniu każdemu, kto w czemkolwiek przykłada się do jéj pomnożenia lub utrzymania. Nie o to chodzi, aby kogokolwiek obierać z tego, co sam lub jego przodkowie zapracowali, i oddać drugiemu, lecz o to chodzi, aby właściciele fabryk, włości, warsztatów, już tem samem szczęśliwsi od swych robotników, nie bogacili się pracą i potem tychże, lecz aby pożytek z wyłożonéj pracy między wszystkich proporcyonalnie był rozdzielany, a od wartości wsi, fabryki lub warsztatu, aby normalny ogólnie ustanowiony tylko procent płacono. — Konsekwencyą tego byłoby wprawdzie, że właściciele traciliby wyłączność dyspozycyi nad rzeczą, nie tracąc bynajmniéj dowolnéj dyspozycyi nad wartością swojéj własności. — Czy z podobném urządzeniem trzeba czekać aż do powszechnego uwłaszczenia, lub aż do upowszechnienia kultury narodowéj, jak to utrzymuje artykuł Gazety, o tem nie tylko wątpimy, lecz poprzedniego uwłaszczenia bynajmniéj nieprzypuszczamy, co też nigdy ogólném być nie może; również nie zgadzamy się aby zawiesić to urządzenie aż do powszechnéj intelligencyi narodowéj, gdyż właśnie z pomocą pierwszego ostatnie najwięcéj się podniesie, i to będzie jedno z najpierwszych owoców kommunizmu, a następnie, nie godzi się pożytkować umiejętniejszemu i majętniejszemu z pracy uboższego i mniéj oświeconego, który i tak już jest dość nieszczęśliwym.

S.

w dniu 6. Paźdz. odbyć się miała; wszakże na wniosek wielu umocowanych z południowych Niemiec, zaproszenie to jednomyślnie odrzucono. Tylko zupełne poniewieranie honorem Niemiec mogło nasunąć mniemanie, iż kiedy przemysł niemiecki na zjeździe tym szwank tak wielki poniósł, pełnomocnicy Bawaryi, Wirtembergii i Badenu przy angielskiéj biesiadzie zasiędą, by z ajentem angielskim wznieść toast na cześć trwałości dotychczasowéj entente cordiale.

Wielkie Księstwo Badeńskie. — Na jesienném zebraniu kapituły w Engen odczytano zgromadzonemu duchowieństwu, jako odpowiedź na uchwały dotyczące reformy kościelnéj, postanowienie ordynaryatu fryburgskiego, które cierpkiemi słowy obwinia zgromadzonych, iż znajdują się za obrębem chrześciaństwa, są materyalistami i zamyślają o oderwaniu. W replice do ordynaryatu kapituła oświadczyła, iż nie miała na myśli nic złego, chciała tylko zapobiedz rozdwojeniu, i na żądanie gotową jest wykazać umiejętnie, iż uchwalone przez nią środki w celu zapobieżenia schizmie są zupełnie zgodne z duchem ewangielii i instytucyami kojcioła. Znany deputowany radykalny ksiądz Kuenzer, przy pewnéj okoliczności oświadczył się nie dawno przeciw wszelkim odezwom skłaniającym się na stronę dyssydentów, a tak oderwał się od swych politycznych towarzyszy w drugiéj izbie — Itzsteina, Mathy i Bassermanna. W ogólności z całego duchowieństwa badeńskiego — którego część większa zdaje się zawsze podzielać Wessenbergskie życzenia reformy — dotąd żaden członek do shizmy Rongego nieprzeszedł, a Ronge, mimo kilkakrotnych zapowiedni dotychczas trzyma się w oddaleniu od tutejszych okręgów katolickich, i ściśle się ogranicza na laurach zbieranych w Prusach nadreńskich, gdzie dyssydenckiego kaznodzieję z tryumfem przyjmują, gdzie powóz jego kwiatami, czoło w wawrzyny wieńczą. Niech kto sądzi jak mu się podoba o obecnym ruchu na łonie katolickiego kościoła, niech nawet uważa go jako symptomat polityczny, i ztąd wielkie przypisuje mu znaczenie, to przecież każdy nieuprzedzony przyzna, iż więcéj to jak niedorzeczność, modnisia dodniowych wiadomości ludu, którego umysłowa wziętość nie sięga daléj jak do jutra, co słowo porównywać z Lutrem, albo Dowiata, o którym od wczoraj dopiero wiemy że żyje na świecie, z Melanchtonem, kiedy przy udzielaniu wieczerzy pańskiéj woła do wiernych: Przystępujcie, to już nie jest tajemnica! Kiedy kto myśli o czém poważnie, to przynajmniéj strzedzby się powinien takich rzeczy, które mimowolny śmiech obudzają. Z daleko większą siłą przekonania jak wszyscy kaznodzieje dyssydencey, ksiądz katolicki ściśle do kościoła swego przywiązany, w piśmie niedawno wyszłém, (Chrysostomus, ein Reformplan der katholischen Kanzelberedsamkeit) wypowiedział katolickiemu duchowieństwu czego wymaga odeń czas i obecny stan umiejętności.

Lipsk. — Dnia 12. Paźdz. zebrali się mieszkańcy tutejsi w hotelu polskim. Ponieważ nie wolno odbywać publicznych zgromadzeń, przeto rozdano przeszło 2000 biletów zapraszających na prywatne zgromadzenie. Professor Biedermann przeczytał projekt petycyi do drugiéj izby naszych stanów zgromadzonych, który przyjęto i 600 podpisami opatrzono. Przynajmniéj w czwórnasób powiększy się liczba podpisów. Petycya ta odznacza się wolnomyślnością i niektóre z niéj wnioski podaję: aby sz. druga izba 1) użaliła się do króla na ministerstwo spraw wewnętrznych, iż z powodu wypadków z d. 12. Sierpnia nie postępowało według sprawiedliwości i równości w obliczu prawa; 2) aby postępowanie oficerów, którzy brali udział w komenderowaniu ognia wieczorem w dn. 12. Sierp. zostali pociągnieni do odpowiedzialności przez właściwe władze; 3) w tym celu powinny być protokuły względem wypadków 12. Sierpnia spisane przez komissyę, jakoteż instrukcye oficerów publicznie ogłoszone; 4) i aby w usiłowaniach tych izba druga przez pierwszą poparta została. — Tym sposobem petycya ta służyć mająca za materyał do adressu na mowę od tronu, obudza tu uwagę powszechną i ciekawi jesteśmy rozpraw, zapowiedzianych w tym względzie na dzień 17. t. m.

Szwajcarya.

Sprawy tyczące się przestępstwa druku przeprowadzone z kolei przed najwyższym sądem berneńskim, wypadły częścią pomyślnie częścią niepomyślnie dla rządu. I tak, redaktorowie gazety kantonu Jura i Przyjaciela ludu, osądzono na karę pieniężną, uwięzienie i odwołanie, znanego zaś nadleśniczego Kasthofer na pieniężną karę, dziesięciotygodniowe wydalenie z okręgów Bern i Burgdorf i na odwołanie. W księgarniach berneńskich skonfiskowano pisemko »katechizm republikanina przyszłości.« Wreszcie rząd berneński cofnął niedawno ułożony projekt przejrzenia konstytucyi, w zamiarze jednakże przedłożenia późniéj projektu na innych zasadach oprawanego.

Węgry.

Peszt, 2. Paźdz. — Hrabia Stefan Szechenyi jako prezydujący w komisyi robót publicznych, odbywa teraz podróż inspekcyjną w okolicach niższych Węgier, z któréj wielkie rokują sobie nadzieje. Przedewszystkiem rzecz idzie o kanał mający łączyć Dunaj z Cissą, którego uskutecznienie najpierwéj ma być przedsięwziętem. We wszystkich komitatach, które w podróży ma nawiedzić, przygotowują na jego przyjęcie świetne uroczystości, i już w Miskolz wyprawiono dlań pochód uroczysty z pochodniami, co tworzyło wielki kontrast z muzyką kocią, jaką uraczono tutejszych przysięgłych. Z części tych ostatnich a ich dawnemi nieprzyjaciółmi, czeladnikami rzeźnickiemi przyszło w tym tygodniu po północy do istotnéj potyczki, w któréj przysięgli odnieśli klęskę, gdyż wielu z nich ciężkie odniosło rany. — Rzecz ta niewynikła wcale z politycznéj pobudki, lecz jedynie powstała z sprzeczki wszczętéj przy grze. Władza miejscowa przedsięwzięła stósowne środki celem zapobieżenia podobnym bezprawiom, a oberże i kawiarne o 11. godzinie w nocy zamykane być muszą.

DONIESIENIE.

Dom na gruncie do budowy twierdzy zajętym, na przedmieściu Sw. Marcina pod Nr. 75. stojący, jako też stajnia znajdująca się na nabytéj części gruntu pod Nr. 121. na Półwsi, mają być przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za złożeniem natychmiast pieniędzy, przedane i rozebrane. W tym celu wyznaczonym został termin w środę dnia 22. mies. b. po południu o godzinie 3ciéj. Mający chęć kupienia zapraszają się niniejszém na termin wspomniony z tém nadmienieniem, że warunki w samym terminie ogłoszone zostaną, a termin odbędzie się na gruncie pod Numerem 75. na przedmieściu Sw. Marcina.

Poznań, dnia 16. Października 1845.

Król. Dyrekcya budowania twierdzy.

Komitet towarzystwa naukowéj pomocy pow. Obornickiego zaprasza jaknajuprzejmiéj wszystkich swych członków na Walne zebranie, które się przed południem dnia 20. Listopada r. b. odbędzie w mieście Obornikach w domu kupca Łanowskiego. Ważność przedstawień, a przytém dobre zawsze członków dla ogółu chęci, każą nam się spodziewać najliczniejszego zgromadzenia.

Szanownéj Publiczności, która dotąd raczyła mnie zaszczycać swém zaufaniem, mam honor donieść, iż skład mój win pomnożyłem świeżemi doborowemi nadsełkami tak, że jéj śmiało polecić się mogę. Co dzień w handlu moim są śniadania na ciepło i na zimno, i upraszam o dalsze względy.

Poznań, dnia 19. Października 1845.

Napoleon Koszkowski.

Szanownéj Publiczności, która mnie swemi łaskawemi względami zaszczycić zechce, donoszę uniżenie, iż w méj nowo założonéj restauracyi, w dawniejszém pomieszkaniu cukiernika Pana Zieglera, narożnik ulicy Jezuickiéj i Gołębiéj, ciepłe śniadania przy dobrém usłużeniu każdego czasu dostać można.

Otto Lange.

Rzecz uwagi czytelników godna.

Do Pana Gustawa Lohsé w Berlinie, ulica Strzelecka (*Jägerstrasse*) Nr. 46.

Używając przez kilka miesięcy według przepisów danego mi od Pana na skład prawdziwego balsamu Dupuytren Mollarda w Paryżu, doznałam najpożądańszych skutków jego. Łysin, które dawniéj miałam, ani ślad niepozostał i włosy przestały wypadać, tak dalece, że obecnie cała głowa moja okrytą jest gęstym włosem. Panu winna jestem wdzięczność za uwolnienie mię od téj przykrości, albowiem za Jego to staraniem mamy tu sławny ten balsam niefałszowanym. Składam Mu przeto niniejszém najczulsze dzięki, a zarazem pozwalam sobie list ten drukiem ogłosić, aby ci z bliźnich moich, którym włosy wypadają, albo też którzy łysiny mają, z zaufaniem środka tego używać mogli, zwłaszcza, że balsam ten posiada wszelkie przymioty najwyborniejszéj pomady. Gotową także jestem udzielać wszelkiéj w téj mierze informacyi.

Najniższa

Augusta Schneider,
Mohrstrasse Nr. 31.

Berlin, dnia 14. Czerwca 1845.

Na W. Xięstwo Poznańskie balsam ten, zapobiegający zarazem siwieniu i wypadaniu włosów, niefałszowany, powierzonym jest **Handlowi strojów i pachnideł Pana *J. Reszke* w Poznaniu w starym rynku pod Nr. 41. w aptece Pana *Wagnera* na pierwszém piętrze,** i sprzedaje się słoik wraz z opisem używania po 1 Talarze.

Gustaw Lohsé.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Października 1845.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{8}$	$99\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$86\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	$98\frac{1}{4}$
» » Gdańska w T. .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	98
» » W. X. Poznańsk.	4	$103\frac{1}{2}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	—
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$120\frac{1}{2}$	$119\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	100	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$99\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	$89\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$99\frac{1}{2}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$	96
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
» » dito *Lit. B.* .	—	$105\frac{1}{2}$	—
» » Berl.-Szez. *Lit. A.* i *B.*	—	125	124
» » Magdeb.-Halberst	4	109	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	112	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Dolno-Szląskiéj	4	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$